

KS. GRZEGORZ BACHANEK

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

OSOBA Z DYSFUNKCJĄ SŁUCHU W ŚWIETLE ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI KS. JAKUBA FALKOWSKIEGO, ZAŁOŻYCIELA PIERWSZEGO W POLSCE INSTYTUTU GŁUCHONIEMYCH

Słowa kluczowe: ks. Jakub Falkowski (1775–1848), głuchoniemy, antropologia, otwartość na Boga, godność człowieka

1. Wprowadzenie. 2. Człowiek zdolny do dzielenia się swoimi myślami i uczuciami. 3. Potencjał rozwoju w sferze intelektualnej i moralnej. 4. Człowiek otwarty na Boga. 5. Rola pracy w życiu osoby głuchoniemej. 6. Godność osoby niesłyszącej. 7. Znaczenie bezinteresownego dzielenia się umiejętnościami. 8. Człowiek głuchoniemy u początku Warszawskiego Instytutu. 9. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Ksiądz Jakub Falkowski (1775–1848) to wieloletni nauczyciel w szkołach Szczuczyna, Łomży i Drohiczyzna, członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, pierwszy proboszcz parafii św. Aleksandra w Warszawie i budowniczy parafialnego kościoła, ale przede wszystkim znany w Polsce jako założyciel pierwszego Instytutu Głuchoniemych i w latach 1817–1831 pierwszy jego rektor¹.

Ksiądz Falkowski ukazuje swoistą wizję człowieka głuchoniemego. Ta wizja stała się dla niego motywem zaangażowania i troski oraz pozwoliła pobudzić

¹ Instytut został uroczystie otwarty dwieście lat temu, 23 października 1817 r. w Pałacu Kazimierzowskim na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. W 1820 r. ks. Falkowski przeniósł go do domu siostr wizytek na Krakowskim Przedmieściu 391. 26 kwietnia 1826 r. rozpoczął wznoszenie dzisiejszej siedziby przy pl. Trzech Krzyży. Por. W. Nowicki, *Ks. Jakób Falkowski założyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*, Warszawa 1917, s. 18–22. Jest to pierwszy Instytut Głuchoniemych powstały na ziemiach polskich. Nieco wcześniej, w początkach XIX w., podjęte zostały dwie nieudane próby powołania do życia podobnej instytucji. Jedną inicjatywę podjął hrabia August Iliński w 1805 r. w Romanowie w guberni Wołyńskiej. Drugą w Wilnie tamtejszy biskup Jan Nepomucen Kossakowski. Por. W. Nowicki, *Ksiądz Jakób Falkowski założyciel Instytutu Warszawskiego Głuchoniemych. Przyczynek do Dziejów Dobroczynności. W stuletnią rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1876, 22–24.

osoby głuchonieme do wytrwałej pracy nad wszechstronnym rozwojem umiejętności i talentów. W swoim artykule chciałbym pokazać antropologiczną perspektywę założyciela, stojącą u podstaw wszelkich jego dydaktycznych i organizacyjnych wysiłków oraz osiągnięć.

2. CZŁOWIEK ZDOLNY DO DZIELENIA SIĘ SWOIMI MYŚLAMI I UCZUCIAMI

Jakub Falkowski dostrzega ogromną rolę ludzkiej umiejętności wyrażania myśli i uczuć. Uważa ten dar za najpiękniejszą właściwość człowieka. Dzięki niej możliwe stają się międzyludzkie relacje, rodzą się prawdziwe przyjaźnie. Człowiek może dzielić swoją radość z innymi, może doświadczyć współczucia w chwili nieszczęścia, przekazywać innym swoje wspomnienia przeszłości, a także wprowadzać w plany dotyczące przyszłości. Brak tej zdolności czyni życie człowieka nieznośnym ciężarem egzystującego w całkowitej samotności.

Autor podkreśla wspólnototwórczą rolę międzyludzkiej komunikacji umożliwiającej zarówno rozwój emocjonalny człowieka, jak i doświadczenie radości życia. Stąd tak ogromne znaczenie miało odkrycie sztuki porozumiewania się z osobami głuchoniemymi. Dzięki niej osoby te stały się częścią społeczeństwa, przełamały poczucie obcości, którego doświadczały nawet we własnej rodzinie. Mogły poznać Boga i doświadczyć radości spotkania z Nim. Ale też inni ludzie mogli dostrzec wielkie przymioty serca występujące nierzadko u głuchoniemego².

Książd Falkowski przypomina próby porozumienia z głuchoniemymi podejmowane w ciągu wieków. Hiszpański benedyktyn Pedro Ponce de Leon (†1584) uczył głuchoniemych czytać, pisać i mówić. Juan Pablo Bonet (†1633), hiszpański wojskowy, opracował alfabet ręczny i wydał cenną książkę dotyczącą metod nauki głuchoniemych, którą Falkowski szczegółowo przestudiował. Angielski matematyk John Wallis (†1703) zwięźle opisał sposób uczenia głuchoniemych i zamieścił wzmiankę o swoich głuchych uczniach. Johann Konrad Amman (†1724), dr medycyny z Amsterdamu, uczył głuchych sztuki wymawiania dźwięków. Sytuacja głuchoniemych zmieniła się jednak przede wszystkim dzięki wysiłkom francuskiego kapłana Charlesa-Michela de L'Épée (†1789), który udoskonalił język migowy, oraz Niemca Samuela Heinicke (†1790), który rozwinął metodę uczenia głuchoniemych mowy i rozumienia mowy innych³.

Falkowski, przypominając zasługi prekursorów, podkreśla szczególne znaczenie powstania Instytutu w Paryżu, który umożliwił stworzenie środowiska przekazywania i rozwijania sztuki uczenia głuchoniemych⁴.

² Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Épée założyciela pierwszego Instytutu Głuchoniemych*, Warszawa 1822, 3–6.

³ Por. J. Falkowski, *O trudniących się uczeniem głuchoniemych od wieku 16*, Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk 14 (1821), 290–298.

⁴ Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 6–7. Por. T. Firsukowski, *Przyjaciel i ojciec głuchoniemych ks. Jakób Falkowski czyli krótkie wspomnienie tych zasług*

3. POTENCJAŁ ROZWOJU W SFERZE INTELEKTUALNEJ I MORALNEJ

W dawnych wiekach uważano głuchoniemego za kogoś pozbawionego rozumu i uczuć, zdolnego jedynie do odczuwania wrażeń fizycznych. Budził bojaźń, podobnie jak ciężko chorzy psychicznie. Zamykały się przed nim serca. Sam Falkowski rzecz jasna widzi w osobie głuchoniemego człowieka zdolnego do uczenia się, do kształtowania swojego umysłu, poznawania świata, ludzi i Boga. Nazywa ludzki rozum Boskim promieniem. Widzi w nim szczególną cechę odróżniającą ludzką istotę od innych stworzeń. Ten dar, otrzymany od Stwórcy, człowiek może rozwijać⁵.

Nauka w Warszawskim Instytucie rozpoczynała się od nabywania wyobrażeń o przedmiotach, jakie uczniowie mogli obserwować w szkole i oznaczania ich w języku migowym. Stopniowo wychowankowie uczyli się pisania, rozumienia pojęć, całej złożoności gramatyki języka polskiego, wymawiania wyrazów i zdań, a wreszcie rozumienia człowieka mówiącego dzięki obserwacji jego ust. Poznawali geografię Królestwa Polskiego i Europy, historię ojczyznoego kraju, świat natury, matematykę czy podstawowe wiadomości z fizyki⁶. Rektor opracował i wprowadził w życie pierwsze w Polsce, programy nauczania dzieci głuchych⁷.

Falkowski zwraca uwagę nie tylko na rozwój intelektualny osoby głuchoniemego, ale także na jej zdolność do rozwoju moralnego. Dostrzega jej zalety i wady. Podejmuje wysiłki wychowawcze, stara się pomóc w przezwyciężeniu podejrzliwości i zarożumiałości. Wspiera także postawę uczynności wobec bliźnich, otwartego uznania swoich błędów, a także roztropnego korzystania z wolnego czasu. W regulaminie warszawskiego Instytutu wskazuje na znaczenie wdrożenia wychowanków do skromnego życia. Dlatego zakazuje przysyłania im przedmiotów luksusu⁸. Wzywa do poprzestawania na małym, jak też do pracowitości i cierpliwości⁹.

Zachęca matki, by unikały błędu ulegania wszelkim zachciankom swego niepełnosprawnego dziecka. Owocem takiej postawy jest lenistwo, lekkomyślność i przywiązanie do wygod¹⁰. Namawia do takiego wychowania dzieci, by ich po-

jakiemi ten kapłan odznaczył dni swoje na ziemi, Warszawa 1850, 13–15. Por. A. Manczarski, *O Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Przemówienie na obchodzie jubileuszowym Instytutu w d. 23 października 1917 roku*, Warszawa 1918, 3.

⁵ Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 4–6.

⁶ Por. [J. Falkowski], *Instytut Głuchoniemych zaprasza na examen odbywać się mający dnia 1 sierpnia od godziny 9 tej z rana w domu własnym instytutu pod nrem 1737*, Warszawa 1828, 3–6.

⁷ Por. L. Grochowski, *Ksiądz Jakub Falkowski (1775–1848) – pionier nauczania dzieci głuchych na ziemiach polskich. Z dziejów dziedzictwa edukacyjnego ojców pijarów*, w: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. J. Stasiewicz–Jasińska, Warszawa–Kraków 1993, 509.

⁸ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu Warszawskiego Głuchoniemych oraz niektóre jego urzędzenia, dla wiadomości osób iakikolwiek związek z tymże Instytutem mieć mogących*, Warszawa 1823, 27–30, 63, 66.

⁹ Por. [J. Falkowski], *Stan obecny Instytutu*, [Warszawa 1822], 8.

¹⁰ Por. J. Falkowski, *O Instytucie Głuchoniemych Warszawskim*, Warszawa 1819, 7–8.

stępowanie mogło podobać się Bogu, by kochały Ojczyznę, a także by wskutek swoich wad moralnych nie stały się ciężarem dla innych¹¹. Przypomina rodzicom ogromne znaczenie okresu w życiu człowieka, jakim jest niemowlęstwo. Wady nabyte w tym czasie tylko w niektórych przypadkach i z dużym trudem mogą być pokonane dzięki późniejszej pracy wychowawczej¹².

Rektor ostrzega, że sama zdolność porozumiewania się, nabyta przez głuchoniemego, jest niewystarczająca, ale powinna być wsparta umiejętnością rozpoznania swoich obowiązków i chętnego ich wypełniania, a także zamiłowaniem do pracy, dobrocią serca i opanowaniem namiętności¹³.

4. CZŁOWIEK OTWARTY NA BOGA

Falkowski w planie dnia wskazał miejsce na Mszę św. wychowanków, pacierz, rachunek sumienia czy naukę religii. Uczniom innych wyznań zalecał ćwiczenia religijne pod kierunkiem swoich duchownych¹⁴. U schyłku życia, mimo siedemdziesięciu lat, nadal starał się z wielką gorliwością przekazywać wychowankom ziarna wiary i wartości moralnych¹⁵.

Nauka religii odbywała się za pomocą języka migowego, a w przypadku bardziej zaawansowanych także przez pismo. Przede wszystkim ukazywano Boga jako początek wszystkich rzeczy, Stwórcę wszystkiego, co istnieje. Podkreślano transcendencję Boga, zwracając uwagę na Jego niepojętość. Wskazywano na Wszechmoc, Mądrość i Miłosierdzie Pana. Podkreślano, że człowiek powołany jest do wiecznego szczęścia po śmierci, że może je osiągnąć przez stawianie się lepszym, a przez to Bogu miłym i zasługującym na Jego błogosławieństwo¹⁶.

Nauczyciel głuchoniemych przypominał, że są oni, jak każdy inny człowiek, obdarzeni ludzką duszą, że ich istnienie nie ogranicza się do świata materii¹⁷.

Falkowski chciał, by głuchoniemi, zdobywając zdolność porozumiewania się, potrafili z wdzięcznością zwracać się do Boga. Uczy ich pięknej modlitwy: „Boże, usłysz głos Niemowy, któremu dozwalaś wymawiać Imię Twoje

¹¹ Por. J. Falkowski, *Przemowa miana w Łomży dnia 2 sierpnia przy złożeniu ciała ś.p. Seweryna Skarżyńskiego Radzcy Prefektury Departamentu Łomżyńskiego*, w: *Zbiór mów żalobnych na pogrzebie wielmożnego Seweryna Bończy Skarżyńskiego Radzcy Prefektury Departamentu Łomżyńskiego mianych w Łomży 1814*, [Zambrów 1814], 85–86.

¹² Por. J. Falkowski, *Mowa*, w: *Mowy religijne miane na pogrzebie WJX. Stanisława Kostki Zyznowskiego Kanonika Katedralnego Płockiego, Sędziego, Surrogata Konsystorza Łomżyńskiego, Proboszcza Kościoła Parafialnego w Piątnicy dnia 28 czerwca roku 1813, Łomża [1813]*, 11–12.

¹³ Por. J. Falkowski, *O Instytucie Głuchoniemych...*, 7–8.

¹⁴ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 57–63.

¹⁵ Por. T. Firsukowski, *Pożegnanie szanownych zwłok ś.p. Księdza Jakóba Falkowskiego, Założyciela i pierwszego Rektora Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych przy spuszczeniu do grobu pod Kościołem Ś. Aleksandra...w dniu 5 września 1848 r.*, Warszawa 1850, 5.

¹⁶ Por. [J. Falkowski], *Instytut Głuchoniemych zaprasza na examen w dniu 18 czerwca 1825 roku w sali dolnej Palacu Kazimirowskiego odbyć się mający*, [Warszawa 1825], 11–12.

¹⁷ Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Epée...*, dz.cyt., 4.

święte¹⁸. Uznaje, że osoby pozbawione słuchu mogą przystąpić do sakramentu pokuty i do Komunii świętej. Dba zatem o pomoc w przygotowaniu do sakramentów przez ćwiczenia zwane rekolekcjami¹⁹. Wskazuje także na związek między wiarą w Boga a postawą moralną. Zachęca głuchych do modlitwy: „Dopomóż mi Boże wypełniać te powinności, które z łaski Twej poznać mogę²⁰”.

Rektor zwraca uwagę na znaczenie ludzkiej zdolności do znoszenia przykrości, niesprawiedliwości i niezrozumienia, na wytrwałe podejmowanie ciężkiej pracy oraz przewycięzanie trudności związanych z koniecznością odkrywania nowych metod nauczania. Źródło tej odporności tkwi w zaufaniu do Boga i w miłości bliźniego, a więc ma ono charakter religijny²¹. Wydaje się, że te uwagi założyciela Warszawskiego Instytutu można odnieść także do innych nauczycieli podejmujących podobny trud, a także samych osób głuchoniemych, które na drodze swojego rozwoju napotykały często na ogromne przeszkody.

Nauczycieli i wychowawców głuchoniemych zachęca Falkowski do zaufania Opatrzności Bożej opierając się na nią do wyzbycia się lęku o przyszłość. Dzięki takiej postawie można wytrwale podejmować trud pracy, a równocześnie zrezygnować z korzyści i ambicji niesłużących dobru Instytutu²².

Jakub Falkowski wskazuje na znaczenie wiary chrześcijańskiej w procesie powstawania Instytutu Paryskiego. Instytut ten zrodził się dzięki spotkaniu francuskiego kapłana Michała de L'Épée z dwiema głuchoniemymi dziewczętami. Ksiądz Michał, obawiając się o ich zbawienie, pragnął znaleźć jakiś sposób, by mogły poznać Pana Boga. Dlatego stworzył język migowy oparty na naturalnym języku gestów. Chciał, by każdy głuchoniemy miał możliwość w ten sposób wyrażania swoich myśli. Uczniowie uczyli się języka migowego, mówienia i czytania, ale przede wszystkim dokonywało się kształcenie ich duszy²³. Ksiądz Michał szczerze mówił swoim wychowankom o swojej zbliżającej się śmierci. Ale przypominał, że gdy opuści ten świat, będzie na nich oczekiwał w tym lepszym, gdzie już nikt ich nie rozdzieli. Ten słowa trafiały w serca głęboko przejętych dzieci. Każde z nich, pragnąc na zawsze być z nauczycielem, podejmowało mocne postanowienie postępowania w dobrym²⁴.

W perspektywie wiary chrześcijańskiej śmierć doczesna nie jest końcem istnienia, nie jest też końcem więzi człowieka z Bogiem i z bliźnimi. Autor wiersza o ks. Falkowskim ukazuje go jako zatroskanego w ojczyźnie niebieskiej o los głuchoniemych i proszącego Boga o opiekę nad założonym w Warszawie zakładem²⁵.

¹⁸ [J. Falkowski], *Początkowa nauka czytania dla zaczynających uczyć się dzieci, szczególnie dla Głucho-niemych*, Warszawa 1817, 29.

¹⁹ Por. [J. Falkowski], *Instytut Głucho-niemych zaprasza...*, dz.cyt., 14–15.

²⁰ [J. Falkowski], *Początkowa nauka czytania...*, dz.cyt., 32.

²¹ Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 7, 8, 19.

²² Por. [J. Falkowski], *Instytut Głucho-niemych zaprasza...*, dz.cyt., 22–23.

²³ Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 12–13, 16–17.

²⁴ Por. J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 32.

²⁵ Por. *Wiersz na zgon ś.p. ks. Jakóba Falkowskiego założyciela Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, Warszawa 1849, V.

5. ROLA PRACY W ŻYCIU OSOBY GŁUCHONIEMEJ

Już w początkach istnienia Instytutu ks. Falkowski zwrócił uwagę na rolę pracy w życiu głuchoniemych. Postanowił uczyć wychowanków różnych rzemiosł, aby umożliwić im w przyszłości samodzielne utrzymanie, a także zapewnić środki do życia powiększającej się liczbie elewów, pochodzących z ubogich rodzin, oraz znaleźć zajęcia dla wychowanków, by z nudów nie zaczęli popełniać wykroczeń²⁶.

Według Falkowskiego praca ma ogromne znaczenie dla człowieka, dla poczucia jego własnej godności, bycia ważnym i potrzebnym członkiem społeczeństwa. Człowiek niezdolny do pracy, zmuszony do korzystania tylko z pomocy innych, nie czuje się szczęśliwy: „Pomnażanie się dobrodziejstw, dla odbierającego te dobrodziejstwa, pomnaża troski, gdy wspomni na to, że się Dobroczyńcom swoim niczym wypłacić nie zdoła”²⁷.

Rektor znalazł odpowiednich rzemieślników przekazujących głuchoniemym swoje umiejętności w dziedzinie krawiectwa, szewstwa, stolarstwa, ślusarstwa, tokarstwa czy introligatorstwa. Dziewczęta uczyły się m.in. szycia, dziergania, haftowania i prac związanych z gospodarstwem domowym. Zamożniejsi ćwiczyli się w rysunkach, malarstwie, snycerstwie czy miedziorytnictwie. Założony został sklep umożliwiający sprzedaż tego, co wytworzyli głuchoniemi.

W planach założyciela było także przekazywanie umiejętności z dziedziny szkolarstwa, mosiężnictwa, blacharstwa, przędzenia wełny, lnu i konopi, nauki drukarstwa, czy założenia warsztatów tkackich. Dostrzegał znaczenie pracy głuchoniemych dla Polski²⁸. Wydaje się, że kładł nacisk na uczenie zawodów, w których głuchoniemi mogli łatwiej konkurować ze słyszącymi, ponieważ nie wymagały one wysoko rozwiniętych zdolności komunikacyjnych²⁹.

Współczesna surdopedagogika także podkreśla znaczenie wychowania osoby głuchoniemej przez pracę. Praca pełni rolę usprawniającą, kompensacyjną i korekcyjną. Pomaga w rozwoju takich dyspozycji, jak: systematyczność, dokładność, sprawność manualna, umiejętność współdziałania z innymi ludźmi, wyobraźnia przestrzenna³⁰.

Falkowski dostrzega także istotne znaczenie czasu wolnego, wspólnej zabawy. Przypomina, że założyciel Instytutu Głuchoniemych w Paryżu wynajął w okolicach tego miasta mały domek z ogrodem. W dniach wolnych od nauki spędzał tam czas ze swoimi uczniami i przyjaciółmi. Uczestniczył w zabawach głuchoniemych, roz-

²⁶ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 49–50.

²⁷ J. Falkowski, *O trudniących się uczeniem...*, art.cyt., 287.

²⁸ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 50–52, 71, 75–76. Por. [J. Falkowski], *Instytut Głuchoniemych zaprasza szanowną publiczność na examen odbyć się maiący, dnia 31 lipca i 1go sierpnia, od godziny 9 w sali Uniwersytetu*, Warszawa 1823, 4. Dla Falkowskiego istotnym celem pracy jest służba Ojczyźnie. Stąd bardzo ceni edukację jako zdobywanie umiejętności, które mogą stać się przydatne w pracy dla Ojczyzny. Por. J. Falkowski, *Mowa do ludu w czasie obchodu uroczystości dziękczynienia Boga za zwycięstwo W. Napoleona otrzymane pod Rohr, 8 maja 1809 w Szczucinie*, [b.m.w. 1809], 4–5.

²⁹ Por. [J. Falkowski], *Instytut Głuchoniemych zaprasza...*, dz.cyt., 13–14.

³⁰ Por. B. Hoffmann, *Surdopedagogika w teorii i w praktyce*, Warszawa 2001, 103–106.

mawiał z nimi językiem migowym. W tej wspólnocie spożywał posiłki w atmosferze radości, ale niekiedy podejmował też kwestie trudne, np. otwarcie mówił o swojej śmierci, która nie będzie jednak wiecznym rozdziałem, ponieważ istnieje nadzieja złączenia się na wieki w ojczyźnie niebieskiej³¹.

6. GODNOŚĆ OSOBY NIESŁYSZĄCEJ

Ksiądz Falkowski uczy głuchoniemych rozpoznania swojej ludzkiej godności, ale także godności ludzi, z którymi spotykają się w swojej rodzinie i szkole. Pierwsze zdanie, jakiego uczą się wymawiać pozbawieni słuchu, brzmi: „Ja jestem człowiek”³².

Rektor bardzo mocno podkreśla znaczenie sztuki uczenia głuchoniemych. Pi-sze, że przywróciła ona ludzką godność poniżonym istotom i dzięki niej wielu nie-szczęśliwych odzyskało radość i szczęście. Z wielkim szacunkiem odnosi się do głu-choniemych. Posługując się tym określeniem, używa z reguły wielkiej litery³³.

Niemniej jednak, ściśle rzecz biorąc, każdy człowiek ma szczególną godność związaną z samym istnieniem, ze stworzeniem przez Boga, godność, której nie traci nawet gdy przeżywa swoje życie w samotności i niezrozumieniu, gdy spotyka go poniżające traktowanie. J. Falkowski wydaje się w tym fragmencie swoich rozważań używać określenia godność w nieco innym znaczeniu, wiążąc je raczej ze społecznym szacunkiem związanym ze zdolnością do porozumiewania się z innymi, umiejętnością podejmowania użytecznej pracy.

7. ZNACZENIE BEZINTERESOWNEGO DZIELENIA SIĘ UMIEJĘTNOŚCIAMI

W początkach swojej pracy z głuchoniemymi Falkowski spotkał się z ukrywaniem przez pracowników instytutu metod metod nauczania, przekazywania ich wyłącznie w obrębie własnego instytutu³⁴. Dlatego tak zdecydowanie pochwała postawę ks. Michała de L'Épée, który swoje metody nauczania starał się prezentować podczas publicznych wykładów. Przekazywał sztukę uczenia głuchoniemych nie tylko katolikom, ale i protestantom.. Zwiedzającego Instytut w Paryżu cesarza Austrii Józefa zachęcił do stworzenia pierwszego Instytutu Głuchoniemych w Wiedniu i przekazał potrzebną do tego wiedzę. Zadbął o wcześniejsze przygotowanie swojego następcy w kierowaniu Instytutem Paryskim. Zachęcał głuchoniemych do publicznego przedstawiania swoich umiejętności, do mówienia, czytania i pisa-nia nie tylko w języku francuskim, ale także w innych językach³⁵.

³¹ Por. J. Falkowski, *Pochwała księdza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 30–32.

³² [J. Falkowski], *Początkowa nauka czytania...*, dz.cyt., 27.

³³ Por. J. Falkowski, *Pochwała księdza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 5, 13.

³⁴ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 17–18.

³⁵ Por. J. Falkowski, *Pochwała księdza Michała de l'Épée...*, dz.cyt., 17–19, 21–22, 33.

W tekstach Falkowskiego spotykamy prawdziwy szacunek i wielką pochwałę zawodu nauczyciela. Nawet jeśli pochodzi z niskiego stanu, cierpi ubóstwo, jest wielki w oczach Boga. Prawdziwy nauczyciel przekazuje swoim wychowankom nie tylko umiejętności, ale przede wszystkim mądrość, która polega na uznaniu Boga Stwórcy, poznaniu siebie i kierowaniu swoim życiem dla dobra bliźnich, jak i swojej osoby. Niezwykle istotnym zadaniem nauczyciela jest pomoc młodym ludziom w rozwoju moralnym, w stawaniu się użytecznym dla społeczeństwa³⁶. Nauczycielowi głuchoniemych rektor stawia wysokie wymagania w dziedzinie moralnej. Podkreśla, że powinien odznaczać się nadzwyczajną cierpliwością, pracowitością, troskliwością, bezinteresownością i pokorą.

W działalności samego Falkowskiego możemy dostrzec wyraźną postawę bezinteresowności. Przekazuje na Instytut znaczące środki materialne³⁷. Przyjmuje do Instytutu tak dużą liczbę osób głuchoniemych, że powoduje to poważne problemy finansowe³⁸. Pomaga ubogim, przekazuje im specjalnie wybijane przez siebie monety, za które mogą nabyć w pobliskim sklepie potrzebną żywność³⁹.

Potrafił znaleźć wartościowych współpracowników zatroskanych o głuchoniemych. Doceniał publicznie ich pracę. Skromnie natomiast oceniał własne zasługi. Postawę taką uważał za swój obowiązek wobec Boga. Pisał: „Pochwały i nagrody, cnotliwym Współpracownikom należne, niegodnie odbieram. Każde pomyślenie o tym zawstydzia mnie sprawiedliwie i bojaźnią przeraża, abym nie był pociągnięty przed Bogiem i ludźmi do odpowiedzialności za przywłaszczanie sobie cudzych zasług”⁴⁰.

Wspominając o niepotrzebnej walce między zwolennikami metod Bonnetta i Ammana czy o motywowanych zawiścią atakach, jakich doświadczył ojciec Stork, pierwszy dyrektor Instytutu Wiedeńskiego, podkreślał potrzebę współpracy, szacunku i zgody w środowisku osób, które pragną pomóc głuchoniemych⁴¹.

Ksiądz Falkowski zwracał uwagę na dzielenie się przez samych głuchoniemych swoimi umiejętnościami. W powstającym Instytucie planował korzystać z talentów głuchoniemego Piotra Gąsowskiego, który sam, ucząc się, mógłby pomagać początkującym współpracownikom w poznawaniu liter i nazw przedmiotów i w ten sposób spełnić obowiązek wdzięczności⁴². W 1822 r., wśród kilkunastu pracowników Instytutu spotykamy osoby głuchonieme: Józefa Murawskiego, uczącego tokarstwa, Bartłomieja Murawskiego, przekazującego tajniki szewstwa, oraz Józefa Pełczyńskiego,

³⁶ Por. J. Falkowski, *Mowa duchowna w czasie uroczystości ś. Józefa Kalasantego o zacności Stanu Nauczycielskiego y jego obowiązkach miana w Szczucinie 1811*, Warszawa, [1811], 3–10.

³⁷ Por. A. Manczarski, *Rys historyczny Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie od roku 1817 do 1917*, Warszawa 1929, 14, 21.

³⁸ Por. W. Nowicki, *Ks. Jakób Falkowski założyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*, Warszawa 1917, 20.

³⁹ Por. T. Firsiukowski, *Pożegnanie szanownych zwłok ś.p. Księdza Jakóba...*, 5.

⁴⁰ J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 53.

⁴¹ Por. J. Falkowski, *O trudniących się uczeniem...*, art.cyt., 293–294.

⁴² Por. J. Papłoński, *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2*, Warszawa 1872, 32–34.

kandydata na stanowisko nauczyciela⁴³. W 1823 r. dwóch wyróżniających się pilnością i zdolnościami głuchoniemych: Feliks Pęczarski i Wincenty Sierociński, przygotowują się do podjęcia obowiązków nauczyciela. Feliks Pęczarski (†1862) stanie się w Instytucie znakomitym nauczycielem rysunku, a później znanym w Warszawie malarzem⁴⁴.

8. CZŁOWIEK GŁUCHONIEMY U POCZĄTKU WARSZAWSKIEGO INSTYTUTU

W swoich wspomnieniach J. Falkowski ukazuje początki kształcenia głuchoniemych na ziemiach polskich. Misję tworzenia Instytutu podjął w 1815 r. Dla zdobycia potrzebnych umiejętności spędził kilka miesięcy w Instytucie Wiedeńskim. Poznał podobne instytucje w austriackim Linzu, w bawarskim Monachium, Freising czy Ratzynbnie. Po powrocie do Polski próbował przez rok organizować Instytut Głuchoniemych w Szczuczynie. W 1817 r. przeniósł się do Warszawy. Początkowo zamierzał uczyć młodzież przychodzącą na zajęcia z rodzinnych domów. Ostatecznie jednak wobec napływu potrzebujących powstał Instytut, w którym głuchoniemi chłopcy i dziewczęta mogli zdobywać potrzebną wiedzę⁴⁵.

Koncepcję organizacji Instytutu sformułował Falkowski w piśmie z 1 lipca 1816 r. skierowanym do *Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*. Wskazał na potrzebny lokal i fundusze związane z tworzeniem nowej instytucji. Zaproponował plan zajęć. Wspominał o wymogach, jakie powinni spełniać nauczyciele głuchoniemych i wskazał pierwszych kandydatów: Jana Sierzyńskiego i Piotra Gąsowskiego. Wysunął projekt stworzenia polskiej odmiany języka migowego i związanego z nią słownika. Zwrócił uwagę także na potrzeby osób ociemniałych⁴⁶.

Przede wszystkim jednak u początków Warszawskiego Instytutu widzimy pozbawionego słuchu i mowy siedmioletniego chłopca, którego spotkał Falkowski w Szczuczynie w 1802 r. i któremu starał się pomóc. Stopniowo uczył go wymawiania samogłosek i spółgłosek poprzez odpowiednie otwieranie ust i układanie języka. Gdy wychowanek nabył biegłości w wymawianiu sylab, zaczął uczyć się różnych wyrazów, a następnie czytać w języku polskim. Posłany do gimnazjum zdobył umiejętność pisania i liczenia. Powoli nauczył się pacierza, niektórych modlitw, prawd religijnych i zasad moralnych. Porozumiewając się z mówiącymi, był przez nich rozumiany i prawie każdego mówiącego do niego sam rozumiał. W gimnazjum zwrócił uwagę otoczenia swoimi celującymi osiągnięciami

⁴³ Por. [J. Falkowski], *Stan obecny Instytutu...*, dz.cyt., 4–5.

⁴⁴ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 48. Por. J. Papłoński, *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Ciąg dalszy, Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1872/3*, Warszawa 1873, 34.

⁴⁵ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 30–42.

⁴⁶ Por. J. Falkowski, *List do Wysokiej Rządowej Komisji Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego, Szczuczyn, 1 lipca 1816 r.*, w: J. Papłoński, *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2*, Warszawa 1872, 28–34.

mi w matematyce, geografii czy nauce rysunku. Dzięki zdobytej wiedzy znalazł pracę w biurze dyrektora urzędu skarbowego w Łomży⁴⁷. Chłopcem tym był Piotr Gąsowski, którego Falkowski uczył, wykorzystując metodę głosową⁴⁸. Decydujące było tutaj jednak szczególne, inspirowane wiarą chrześcijańską, spojrzenie Falkowskiego na siedmioletniego chłopca i dostrzeżenie w nim wielkiej ludzkiej godności i możliwości rozwoju.

Można powiedzieć, że w pewnym sensie Instytut Głuchoniemych w Warszawie powstał dzięki głuchoniememu Piotrowi Gąsowskiemu i jego osiągnięciom. To one stały się inspiracją urzędników *Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*. To one stały się zachętą dla samego Falkowskiego.

W dzisiejszych czasach pojawiają się nowe pomysły na zniesienie barier komunikacyjnych między osobami słyszącymi a głuchoniemymi. Powstaje telewizja internetowa dla niesłyszących, portale internetowe dla osób z dysfunkcją słuchu, czy komputerowe translatory języka migowego⁴⁹. Pojawia się jednak aktualne wyzwanie, by w centrum tych wysiłków stał człowiek głuchoniemy, traktowany z empatią i szacunkiem, a równocześnie wezwany do zmagania o piękniejszy kształt swojego życia.

Pamięć o ks. Jakubie Falkowskim trwa w środowisku polskich głuchoniemych. Odnieść można także do niego słowa, które zostały wypowiedziane o założycielu Instytutu w Paryżu: „Póki głuchoniemi rodzić się będę, póki czułość z serc nie wygaśnie, póty imię jego z uwielbieniem powtarzanym będzie...”⁵⁰.

9. PODSUMOWANIE

Ksiądz Jakub Falkowski (1775–1848), założyciel pierwszego w Polsce Instytutu Głuchoniemych, widzi w człowieku niesłyszącym tego, który został stworzony przez Boga, obdarzony szczególną godnością, powołany do życia wiecznego. Głuchoniemy nie jest osobą pozbawioną rozumu i uczuć, ale zdolną do rozwoju w sferze intelektualnej i moralnej. Człowiek głuchoniemy może nauczyć się dzielenia swoimi myślami i uczuciami, a dzięki temu wejść w świat głębokich relacji z ludźmi i z samym Bogiem. Jest otwarty na Boga. Wiara chrześcijańska pomaga mu w podejmowaniu ciężkiej pracy i pokonywaniu trudności związanych z niepełnosprawnością. W życiu osób pozbawionych słuchu istotną rolę odgrywa praca. Dzięki niej mogą zdobyć możliwość samodzielnego utrzymania się, wzbogacać swoją ojczyznę, pomagać innym, rozwijać umiejętności i cieszyć się nimi. U początków założonego przez Falkowskiego Instytutu widzimy człowieka pozbawionego słuchu i mowy, który w sprzyjającym środowisku może w zadziwiający sposób rozwinąć swoje talenty.

⁴⁷ Por. J. Falkowski, *O początku i postępie Instytutu...*, dz.cyt., 15–30.

⁴⁸ Por. W. Nowicki, *Ks. Jakób Falkowski założyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*, Warszawa 1917, 11.

⁴⁹ Por. B. Woźniczka-Paruzel, *Multimedia w komunikacji, czytelnictwie i życiu kulturalnym osób z dysfunkcją słuchu*, Toruń 2016, 170–203.

⁵⁰ J. Falkowski, *Pochwała xiędza Michala de L'Epée...*, dz.cyt., 35.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- [Falkowski J.], *Instytut Głuchoniemych zaprasza na examen odbywać się mający dnia 1 sierpnia od godziny 9 tej z rana w domu własnym instytutu pod nrem 1737*, Warszawa 1828.
- [Falkowski J.], *Instytut Głucho-niemych zaprasza na examen w dniu 18 czerwca 1825 roku w sali dolnej Pałacu Kazimirowskiego odbyć się mający*, [Warszawa 1825].
- [Falkowski J.], *Instytut Głuchoniemych zaprasza szanowną publiczność na examen odbyć się mający, dnia 31 lipca i 1go sierpnia, od godziny 9 w sali Uniwersytetu*, Warszawa 1823.
- Falkowski J., *List do Wysokiej Rządowej Komisji Obrządków Religijnych i Oświecenia Publicznego, Szczuczyn, 1 lipca 1816 r.*, w: J. Papłoński, *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2*, Warszawa 1872, s. 28–34.
- Falkowski J., *Mowa do ludu w czasie obchodu uroczystości dziękczynienia Boga za zwycięstwo W. Napoleona otrzymane pod Rohr, 8 maja 1809 w Szczucinie*, b.m.w. [1809].
- Falkowski J., *Mowa duchowna w czasie uroczystości ś. Józefa Kalasantego o zacności Stanu Nauczycielskiego y jego obowiązkach miana w Szczucinie 1811*, Warszawa [1811].
- Falkowski J., *Mowa, w: Mowy religijne miane na pogrzebie WJX. Stanisława Kostki Zyznowskiego Kanonika Katedralnego Płockiego, Sędziego, Surrogata Konsystorza Łomżyńskiego, Proboszcza Kościoła Parafialnego w Piątnicy dnia 28 czerwca roku 1813, Łomża [1813]*, 9–21.
- Falkowski J., *O Instytucie Głuchoniemych Warszawskim*, Warszawa 1819.
- Falkowski J., *O początku i postępie Instytutu Warszawskiego Głuchoniemych oraz niektóre jego urządzenia, dla wiadomości osób iakokolwiek związek z tymże Instytutem mieć mogących*, Warszawa 1823.
- Falkowski J., *O trudniących się uczeniem głuchoniemych od wieku 16*, Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, t. 14(1821), s. 286-302.
- Falkowski J., *Pochwała xiędza Michała de l'Epée założyciela pierwszego Instytutu Głuchoniemych*, Warszawa 1822.
- [Falkowski J.], *Początkowa nauka czytania dla zaczynających uczyć się dzieci, szczególniej dla Głucho-niemych*, Warszawa 1817.
- Falkowski J., *Przemowa miana w Łomży dnia 2 sierpnia przy złożeniu ciała ś.p. Seweryna Skarżyńskiego Radcy Prefektury Departamentu Łomżyńskiego*, w: *Zbiór mów żalobnych na pogrzebie wielmożnego Seweryna Bończy Skarżyńskiego Radcy Prefektury Departamentu Łomżyńskiego mianych w Łomży 1814*, [Zambrów 1814], s. 79–92.
- [Falkowski J.], *Stan obecny Instytutu*, [Warszawa 1822].
- Firsiukowski T., *Pożegnanie szanownych zwłok ś.p. Księdza Jakóba Falkowskiego, Założyciela i pierwszego Rektora Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych przy spuszczeniu do grobu pod Kościołem Ś. Aleksandra... w dniu 5 września 1848 r.*, Warszawa 1850.
- Firsiukowski T., *Przyjaciel i ojciec głuchoniemych ks. Jakób Falkowski czyli krótkie wspomnienie tych zasług jakimi ten kapłan odznaczył dni swoje na ziemi*, Warszawa 1850.

Opracowania

- Grochowski L., *Ksiądz Jakub Falkowski(1775–1848) – pionier nauczania dzieci głuchych na ziemiach polskich. Z dziejów dziedzictwa edukacyjnego ojców pijarów*, w: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX w.*, red. J. Stasiewicz-Jasińska, Warszawa – Kraków: Zakład Historii Nauk Społecznych Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN – Polska Prowincja Pijarów 1993, 501–527.
- Hoffmann B., *Surdopedagogika w teorii i w praktyce*, Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechniej 2001.

- Manczarski A., *O Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie. Przemówienie na obchodzie jubileuszowym Instytutu w d. 23 października 1917 roku*, Warszawa 1918.
- Manczarski A., *Rys historyczny Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie od roku 1817 do 1917*, Warszawa 1929.
- Nowicki W., *Ks. Jakób Falkowski założyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych*, Warszawa 1917.
- Nowicki W., *Książd Jakób Falkowski założyciel Instytutu Warszawskiego Głuchoniemych. Przyczynek do Dziejów Dobroczynności. W stuletnią rocznicę jego urodzin*, Warszawa 1876.
- Papłoński J., *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1871/2*, Warszawa 1872, 1–40.
- Papłoński J., *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Ciąg dalszy, Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych z roku szkolnego 1872/3*, Warszawa 1873, 4–100.
- Sacks O., *Zobaczyć głos. Podróż do świata ciszy*, tłum. z ang. A. Małaczyński, Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo 1990.
- Wiersz na zgon ś.p. Ks. Jakóba Falkowskiego założyciela Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, Warszawa 1849.
- Woźniczka-Paruzel B., *Multimedia w komunikacji, czytelnictwie i życiu kulturalnym osób z dysfunkcją słuchu*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2016.

PEOPLE WITH HEARING IMPAIRMENTS IN LIGHT OF THE LIFE AND WORK OF FR. JAKUB FALKOWSKI, THE FOUNDER OF THE FIRST POLISH INSTITUTE FOR THE PROFOUNDLY DEAF

Summary

Fr. Jakub Falkowski (1775–1848) sees a profoundly deaf person as someone who has been created by God, gifted with special dignity and called to eternal life. A profoundly deaf person is not void of reason and feelings. They are able to develop intellectually and morally. A profoundly deaf person can learn to share their thoughts and feelings, and in this way enter into a profound relationship with people and God himself. He or she is open to God. The Christian faith supports them in taking on difficult tasks and overcoming difficulties connected to disability. Work plays an important role in the life of deaf people. Thanks to it they are able to make their living, be independent, contribute to their homeland, help others, develop their skills and experience joy. From the very beginning of the establishment of Falkowski's Institute a profoundly deaf person could develop their talents in an extraordinary way within a supportive environment.

Key words: Fr. Jakub Falkowski (1775–1848), deaf, profoundly deaf people, anthropology, openness to God, human dignity

Nota o Autorze

Książd Grzegorz BACHANEK – prezbiter archidiecezji warszawskiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, autor książek *Josepha Ratzingera nauka o Kościele* (Warszawa 2005) oraz *Teologiczna odpowiedź Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na zagrożenia Kościoła w czasach zaborów* (Niepokalanów 2015), zainteresowania badawcze: teologia Josepha Ratzingera, teologia polska XIX w., spotkanie teologii z kulturą współczesną.
Kontakt e-mail: g.bachanek@uksw.edu.pl